

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu w wspólnym posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyły informacje ministra komunikacji o przedsięwzięciach podejmowanych dla poprawy sprawności pracy transportu w 1977 r. Dokonano oceny za dań transportu w zakresie przewozu ładunków, zwłaszcza przewozów węgla kamiennego, towarów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Stwierdzono, że napięte zadania przewozowe kolei wymagają wzmocnienia działań organizacyjnych niezbędnych dla prawidłowego jej funkcjonowania. Biuro Polityczne zaakceptowało przedstawione przez Ministerstwo Komunikacji k...

(Dokończenie na str. 2)



W drugim dniu pobytu w Indiach i sekretarz KC PZPR Edward Gierk złożył wizytę prezydentowi tego kraju Fakhrudinowi Alemu Ahmedowi i przeprowadził z nim rozmowę.

* Rozwój produkcji rynkowej * Poprawa jakości * Usprawnienie zaopatrzenia

Narada aktywu partyjno-gospodarczego

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, premie-

Podróż K. Waldheima na Bliski Wschód

Rzecznik ONZ zakomunikował, że sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim uda się z misją na Bliski Wschód w celu przeprowadzenia rozmów na temat wznowienia genezyjskiej konferencji pokojowej Waldheim opuści Nowy Jork 31 bm. a 2 lutego rozpocznie wizytę w Egipcie. Następnie uda się do Syrii, Libanu, Jordanii i Izraela. Poza konsultacjami na temat konferencji genezyjskiej Waldheim dokona przeglądu pomocy ONZ dla Libanu dotkniętego skutkami wojny domowej.

Sekretarz generalny oświadczył, że przeprowadzi również rozmowę z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem.

Dzisiaj rozstrzygnie się afera z dostawą broni na Bliski Wschód

Austrii grozi gigantyczny polityczny skandal

Rząd austriacki przestudiował w końcu ubiegłego tygodnia liczne poufne dokumenty, w celu stwierdzenia czy neutralność Austrii została

pogwałcona w wyniku sprzedaży pokaznej ilości broni na Bliski Wschód w okresie libańskiej wojny domowej. Niedawno prasa wiedeńska ujawniła, iż przed kilkoma miesiącami na wiedeńskim lotnisku Schwechat skonfiskowano przesyłkę 800 karabinów i 400 tys. sztuk amunicji przeznaczonych dla Libanu. Indagowany w tej sprawie austriacki minister obrony narodowej Karl von Luetendorfer, starał się wówczas przedstawić transakcję jako zwykłą operację handlową i domagał się wyekspedowania broni i amunicji.

SPRAWY SPRAWKI

ZA SZYKANOWANIE DZIECKA

Ta niecodzienna sprawa zaczęła się kilka lat temu, kiedy między matkami uczennic jednej klasy doszło do konfliktu. Matka 9-letniej Basi zakazała jej wówczas przyjaźnić się z córką Jadwigą K. Od tego czasu Jadwiga K. zaczęła szykanować Basie. Namawiała np. dzieci, aby się z nią nie bawiły, gdyż jest ona... chora wenerycznie i mogą się zarazić. Dręczyła dziecko częstymi arobami.

(Dokończenie na str. 2)

Przypadek trądu w Szwecji

W Szwecji zanotowano pierwszy w tym stuleciu przypadek trądu. Mieszkaniec Malmö, który zachorował na trąd, wyszedł już ze szpitala. Jak twierdzą lekarze, kuracja była udana i nie ma niebezpieczeństwa by pacjent mógł zarazić inne osoby.



Miss Francji 1977, siedemnastoletnia Brigitte Aube obwieszcza o rozpoczęciu karnawału w Nicei.

Edward Gierk na świątce Indii

Podpisanie umów polsko-indyjskich

★ Indira Gandhi zaproszona do Polski ★ Spotkania dwustronne

Jak już informowaliśmy, drugi dzień wizyty w Indiach rozpoczął Edward Gierk od zwiedzania najciekawszych obiektów stolicy, a następnie w południe złożył wizytę prezydentowi Indii, Fakhrudinowi Ali Ahmedowi i przeprowadził z nim rozmowę.

W godzinach popołudniowych Edward Gierk spotkał się z przewodniczącym rządzącej w Indiach partii kongresowej, Devem Kantem Baroahem. Obecni byli: sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek, ambasador PRL w Indiach Jan Czajla i zastępca kierownika kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Wójcicki.

W toku rozmowy D. K. Baroah wyraził głęboką satysfakcję z pomysłowego rozwoju stosunków polsko-indyjskich i podkreślił sympatię, jaką żywią dla Polski partia kongresowa i naród indyjski. Uzgodniono nawiązanie bliższych kontaktów między PZPR i partią kongresową w celu wymiany opinii i doświadczeń.

O godz. 17.00 w siedzibie urzędu premiera Indii rozpoczęła się ostatnia runda polsko-indyjskich rozmów plenarnych pod przewodnictwem Edwarda Gierka i Indiry Gandhi.

Po rozmowach nastąpiła uroczystość podpisania dokumentów polsko-indyjskich.

W obecności premiera Indii Indiry Gandhi i I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka minister handlu za granicę i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski i minister spraw zagranicznych Indii Y. B. Chavan podpisali wieloletnią umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Następnie min. E. Wojtaszek i minister lotnictwa cywilnego Indii K. Raghuramaiah złożyli podpisy pod międzynarodową umową lotniczą.

Program współpracy naukowo-technicznej na lata 1977-78 podpi-

sali amb. J. Czajla i sekretarz w indyjskim departamencie nauki i techniki A. Ramachandran. Amb. Czajla i sekretarz w ministerstwie oświaty i kultury Indii K. N. Channa podpisali program wymiany kulturalnej na lata 1977-78.

Po podpisaniu dokumentów, Edward Gierk i Indira Gandhi wygłosili przemówienia.

I sekretarz KC PZPR wyraził zadowolenie z przebiegu swoich rozmów w Indiach, jak też rozmów

(Dokończenie na str. 2)



Wydział K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Fot. M. Zarzecki

WIECZÓR wybiera

GAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 20 (6274) Środa, 26 stycznia 1977 r. Cena 1 zł

Szlagier gdańskich okrętowców

Największy na świecie oceaniczny statek łowczy buduje Stocznia Północna

Na początku stycznia br. załoga Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte rozpoczęła budowę naj-

wiekszego na świecie statku łowczego, przystosowanego do nieograniczonych połowów oceanicznych. Na wydziale K-1 trasowane i ciete są blachy na kadłub tego prototypowego trawlera-przetworni, oznaczonego symbolem B-400. Jego wodowanie na stapi w IV kwartale br., a przekazanie do eksploatacji w połowie 1978 roku.

Imponująco przedstawiają się parametry tego statku. Ma on długość 117,5 m, szerokość 17,4 m i zanurzenie 6,5 m. Nośność aż 3550 ton, a objętość ładowni, chłodzonych do temperatury minus 28 st. — 3800 m sześć. Statek w ciągu doby jest zdolny przerobić 110 ton ryb, w tym 50 ton na filety, 50 ton surowca na mączkę rybną, 5 ton na trawy techniczne i półprodukty tranów leczniczych oraz 5 ton na konserwy. Stalkowa konserwownia dziennie może wyprodukować 12 tys. ton puszek.

B-400 będzie poruszany dwoma silnikami o mocy po 3600 KM średnioobrotowymi produkcji Zgoda-Sulzer. Napęd przez przekładnię produkcji Zamechu przekazywany na jedną śrubę, przy 500 obrótach silników, zapewni statkowi szybkość 15 węzłów.

Wielki trawler-przetwornia jest przystosowany do połowów rufowych. Jego kadłub ma wzmocnienia lodowe I klasy. Na pokładzie zain-

stalowane zostaną dwie wciągarki trawlowe o uciążu po 20 ton. Otrzyma on napęd na zespołach czterostorowych. Włoki o specjalnej wielkości do połowów pelagicznych i dennych, dostosowane będą do oszłamiania ryb prądem elektrycznym i są obecnie specjalnie konstruowane w Związku Radzieckim. Komplet no

(Dokończenie na str. 2)

Dzisiaj w Hiszpanii dzień walki i żałoby

Zbrodnicza działalność ultraprawy nie ustaje

Co najmniej czterech zabitych, 5 ciężko rannych i nie ustalona jeszcze liczba osób, które odniosły lżejsze rany — oto żniwo terroru rozpętanego w stolicy Hiszpanii przez ultraprawy i faszystowskich rewolwerowców w nocy z poniedziałku na wtorek. Na krótko przed północą, kilka minut po zakończeniu zebrania 100 działaczy związku transportowców, które odbywało się w biurze adwokackim przy centralnej madryckiej ulicy Atocha, wtargnęli tam zamachowcy, którzy po zamordowaniu portiera, Angela Rodrigueza, strzelając z pistoletów maszynowych bezpośrednio do zebranych jeszcze w lokalu obrońców sądowych dokonali krwawej masakry. Większość ofiar otrzymała postrzały w klatkę piersiową i w głowę.

W związku z falą terroru rozpętanego przez siły faszystowskie i ultraprawy, przywódcą komisji robotniczych, Marcelino Camacho udzielił wczoraj rano madryckiemu korespondentowi PAP następującej wypowiedzi: „znajdujemy się w obliczu planu, za pomocą którego ultraświ usiłują podminować sytuację polityczną w kraju i uniemożliwić mu posuwanie się w kierunku demokratycznych rozwiązań. Proszą stworzyć klimat przemocy, aby

usprawiedliwić następnie rozwiązanie w stylu Pinocheta. Z jednej strony u prowadzenie przewodniczącego rady państwa Antonio Marii Oriola, z drugiej wydarzenia, do których doszło w

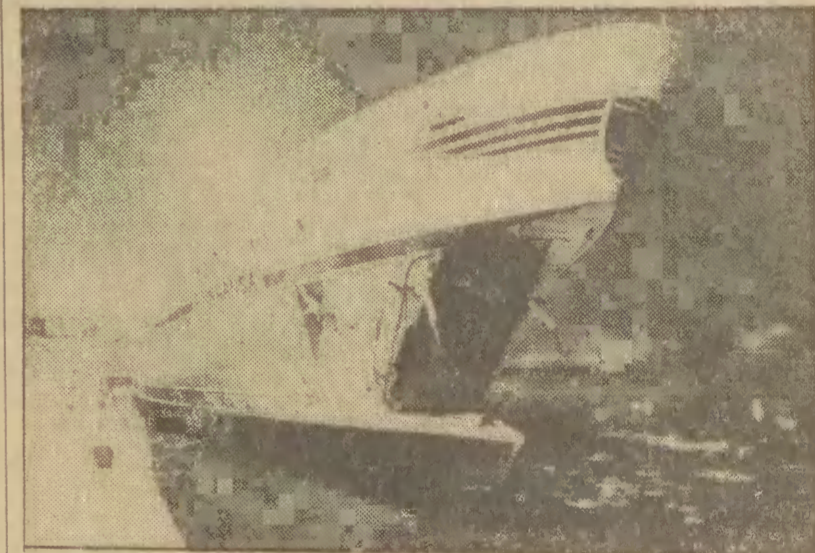
(Dokończenie na str. 2)

Dotkliwie skutki ostrej zimy w USA

Główną dziedziną zainteresowania J. Cartera i jego współpracowników w pierwszych dniach przejęcia władzy pozostają problemy krajowe i tym właśnie sprawom poświęcone było pierwsze posiedzenie nowego gabinetu.

Przed wszystkim J. Carter został zmuszony do zajęcia się sprawą coraz bardziej dotkliwych skutków niebawale ostrej zimy. Stanom Zjednoczonym, głównie zaś wschodnim rejonom kraju, zabrakło opalu. Najbardziej odczuwa się brak gazu

(Dokończenie na str. 2)



W portach Gdańska i Gdyni

Niezawodne nosy „psiej brygady“ celnej

„Na psa urok!“ — zaklął niejednemu z przemytników, który usiłował wwieźć do Polski środki odurzające. Zmusił go do tego... psy, specjalnie wyczulone na wonn narkotyków, które pełnią służbę celną w portach Gdańska i Gdyni.

(Dokończenie na str. 2)

Szczęście dopisało kapitanowi fińskiego promu „Finhansa“, kursującego między Helsinkami a Travemuende (RFN). Podczas sztormu w Zatoce Finskiej statek, z 400 pasażerami na pokładzie, utracił część dziobu zamykającą wjazd do wnętrza ładowni. Mimo to, udało się pomyślnie doprowadzić statek do portu w Helsinkach.

CAF-Lehtikuvu

„Zjadacz śniegu“



Pracownicy przedsiębiorstwa oczyszczania miasta z miejscowości Maine (USA) tak zabawnie wymalowali przednią część pluga śnieżnego, nazywając ją „zjadacz śniegu“, CAF-Photofax

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej jutro zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady deszczu, nadal awizuje. Temperatura od plus 4 do plus 7 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-wschodnie. Na drogach miejscami ślisko.

ONZ w walce z przemytem narkotyków i produkcją opium

Pierwszy cel: „złoty trójkąt“ śmierci

ONZ zamierza w tym roku wzmocnić walkę z przemytem narkotyków i znacząco zwiększyć sumy na realizację programu zwalczania tego przemytu. Zakomunikował o tym w Gehewie zastępca sekretarza generalnego funduszu ONZ ds. kontroli nadużywania narkotyków (UNDAC) Jacobus de Beus.

Nacisk będzie położony przede wszystkim na likwidowanie tego handlu u podstaw, tj. w krajach, gdzie uprawia się mak, przeznaczony na opium. Tegoroczny program jest więc skierowany głównie przeciwko producentom opium z

złotego trójkąta (Birma, Tajlandia i Laos). Według informacji UNDAC, w „trójkącie“ tym produkuje się 600-700 ton surowego opium rocznie, to jest przeszło połowę światowej produkcji tego surowca.

W ubiegłym roku UNDAC zawarło porozumienie z Birma, przewidujące dla tego kraju pomoc gospodarczą w wysokości 6,5 mln dolarów na realizację programu likwidowania produkcji opium. Podobne porozumienie (na sumę 4 mln dolarów) zawarło 4 lata temu z Tajlandią.

Zdaniem rzecznika UNDAC, program zwalczania przemytu narkotyków na Dalekim Wschodzie, którego realizację rozpoczęto w 1973 roku w Tajlandii, daje już pozytywne rezultaty. Wiele rządów tej strefy wydało dekryty, skutecznie ograniczające rozmiary handlu narkotykami. Powołano tam specjalne wydziały do walki z narkomanią, 5 państw członkowskich stowarzyszenia narodów Azji południowo-wschodniej (ASEAN): Malezja, Singapur, Indonezja, Tajlandia i Filipiny — wprowadziło kare śmierci za przemyt narkotyków na wielką skalę.



Od 10 lat toczą się dyskusje nad funkcją Półwyspu Helskiego i koncepcją jego urządzenia, a decyzje... nie spadają. Fot. M. Zarzecki

W oczekiwaniu na działanie HEL czyli czas decyzji

Tę 34-kilometrową długość kość z piachu zwykłym żmuniem nazywać półwyspem choć właściwszym określeniem jest tu mierzeja lub cypel. Mniejsza zresztą o nazwę, sprawy bowiem cypła, mierzei czy półwyspu — zasługują na uwagę. Jak jedne mamy Tatry, tak jeden mamy Hel.

Od 10 lat toczą się dyskusje nad funkcją półwyspu i koncepcją jego urządzenia, a decyzje... nie spadają. Obawa przed zrobieniem fałszywego kroku? Być może, ale tymczasem z roku na rok sytuacja się pogarsza. Coraz liczniejsze setki tysięcy turystów i wczasowiczów rozdeptują nadmorskie wydmy, coraz bardziej rażą prymitywne przybudówki i domki kempingowe według standardu z lat 50-tych. Trwa zacieka, aczkolwiek cicha wojna między inwestorami z pękającym trowsem, co to mają już w tezkach gotowe projekty nowoczesnych kombinatów wypoczynku, a „ochroniarzami” i „sanepidowcami”, wzbraniającymi koparkom wstępu na Hel.

ADZIEJE na zakończenie stanu hurawki wzbudziła decyzja wojewody gdańskiego z sierpnia 1976 r. w sprawie perspektywicznego zaoszczędzenia terenów rekreacyjnych województwa gdańskiego. Raport, jaki po wstąpieniu w życie w rezultacie przeglądu, ukazuje obraz dość smutny:

cypła — postuluje budowę oddzielnej oczyszczalni dla Jastarni i Juraty. Rzecz jest istotna, albowiem brak rozstrzygnięcia może w pewnym momencie zahamować prace. W przypadku wyboru wariantu uniwersalnego, trzeba by rozważyć ewentualne poszerzenie cypła przynajmniej w jego największych odcinkach (gdzie właściwie brakuje miejsc na położenie grubej rury).

PARK KRAJOBRAZOWY CZY RIWIERA?

Istnieje i inna kontrowersja o

być nie może, bo już dawno te cechy zatracił. Niebawem już miliona aglomeracja Gdańska, rosnąca ruch turystyczny krajowy i zagraniczny — nie dająca cyplowi i tak spokoju. Zamiast odnieść go do nieuchronnie niewczesnym żalom, trzeba wziąć się do budowy — z rozmachem i nowoczesnością. Wyobraźnia, wspomaganie kolorowymi planami, wczorajszy ciąg hoteli, pensjonatów, kapieli i kortów tenisowych zaludnionych barwnym tłumem, gęsto przetykanym gośćmi dewizowymi. Dotychczasowe dyskusje w niewielkim tylko stopniu uwzględniały jeszcze jeden czynnik: perspektywę przemysłowego awansu Władysława w związku z odkryciem bogactw złóż soli potasowych. Podjęcie ich eksploatacji, co wydaje się tylko kwestią czasu, nie może pozostać bez wpływu na losy cypła i całego terenu i jego nasady. Jak długi to będzie wpływ zależy z kolei od odpowiedzi na pytanie, czy paliwalit będzie tylko wydobywany, czy także przetwarzany na miejscu.

CZAS DOJRZAŁ

Solne górnictwo zmienia też prawdopodobnie funkcję władysławskiego portu, a to kolejny rykoszetem uderza w problem półwyspu, lecz z innej strony. Zbudowanie przed półwyspem portu we Władysławowie zakłóca odwieczny proces umiarnienia mierzei rumowiskiem niesionym przez zachodnie prądy. Brak budulca daje się szczególnie w znaku w pobliżu nasady, gdzie na przeszkodzie powstała konieczność ciągłego umiarnienia brzozy, aby półwysp nie zmienił się w wyspę. Ostatnio opracowano projekt przesyłania rumowiskiem z wykopiska przy pomocy falochronu portu na drugą stronę, by w ten sposób niejako zastąpić naturalny ciąg transportowy. Ewentualna rozbudowa portu zmienia



Zwolennicy jednej z koncepcji zagospodarowania półwyspu — jako parku krajobrazowego — proponują kategoryczne wstrzymanie budownictwa wczasowego, likwidację istniejącej substandardowej zabudowy oraz wprowadzenie zakazów ruchu samochodowego i biwakowania. Fot. M. Zarzecki

bardziej fundamentalnym charakterze. Dotyczy ona zasadniczej koncepcji zagospodarowania półwyspu, a streścić ją można w pytaniu: park krajobrazowy czy Riwiiera?

Zwolennicy pierwszej koncepcji wskazują, że chodzi o teren o unikatowych walorach przyrodniczych, zaś miejsca na stawianie domów wczasowych mamy wzdłuż 500-kilometrowego wybrzeża jeszcze sporo. Proponują kategoryczne wstrzymanie budownictwa wczasowego, likwidację istniejącej substandardowej zabudowy oraz wprowadzenie zakazów ruchu samochodowego i biwakowania. Dla turystów zmotoryzowanych zbudowano by wielkie parkingi u nasady cypła, a dalej przez mieszczanie się — autobusem. Zakazy owe wyeliminowałyby żywioł najbardziej niszczycielski. Pensjonariusze domów wczasowych są dla środowiska znacznie mniej groźni, a gdyby na dodatek teren oddawiono urządzić, mogłoby z nim koegzystować w zasadzie bez kolizji.

Jedno jest pewne, że trzeba działać szybko i zdecydowanie. Każda koncepcja jest lepsza od braku koncepcji.

również parametry tego zamierzania.

Choć w powyższych rozważaniach pominieliśmy osobną kwestię miasta Hel, przedstawione problemy półwyspu są i tak nazbyt skomplikowane i trudne, aby z takim optymizmem oczekiwać, że rodzaje się plany zagospodarowania przyniosą zadowalające rozstrzygnięcia. Znalezione optymalnych rozstrzygnięć wykracza poza możliwości województwa. Tu potrzebny jest głos centralnego planisty. A kiedy już ten zostanie podany (może jeszcze wcześniej?), warto by zapytać o drogę za pomocą ogólnopolskiego konkursu architektonicznego.

Jedno jest pewne, że trzeba działać szybko i zdecydowanie. Każda koncepcja jest lepsza od braku koncepcji.

Przemysław Kuciewicz

Szansa w mechanizacji Maszyn dla rolnictwa

U BECNIE na przyspieszony rozwój produkcji ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych przeznaczono ponad 3-krotnie więcej nakładów inwestycyjnych niż w poprzednim pięcioletniu. Cały wysiłek skierowany jest na kompleksowe wdrożenie maszyn i narzędzi decydującym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa, a więc ciągników, maszyn do zbioru zbóż, słomy, zielonki, buraków i ziemniaków. W latach 1976-1980 rolnictwo ma otrzymać 330 tys. ciągników, a więc o 141 tys. więcej niż w minionym pięcioletniu, co zwiększy nasz stan posiadania do 700 tys. w 1980 r. — wobec 400 tys. w 1975 r.

Kombajnami zbierać się będzie w 1980 r. około 65 proc. zbóż, wobec 21 proc. w 1975 r. Rozpoczęcie na skale przemysłowej produkcji kombajnów ziemniaczanych umożliwi zmechanizowanie zbioru 40 proc. ziemniaków w porównaniu z — 5 proc. w 1975 r. Kombajnami również zbierać się będzie w 1980 r. prawie 90 proc. buraków cukrowych, podczas gdy w 1975 r. zbierano w ten sposób tylko 25 proc. buraków.

W bieżącym roku ogólna wartość do staw maszyn i ciągników dla rolnictwa, łącznie z importem, będzie większa o ponad 8 proc. w porównaniu z 1976 r. Na pola wyjedzie po raz pierwszy 3200 zmierzonych kombajnów do zbioru zbóż, o zwiększonej o 20 proc. wydajności pracy. Towarzystwo im będzie 3600 nowych pras tzw. wyskokowe zianotu. Słome i siano przewiezie 3400 przyczep samobieżnych. Rośliny na pasze będzie ścinało 3600 silosokombajnów, w tym 1100 sztuk samobieżnych o podwyższonej o 50 proc. wydajności. Z „Fomartu” słupskiego wyjedzie 700 „Neptunów” — czyli kombajnów buraczanych.

Nie zabraknie również w tym roku nowości technicznych. Oprócz jednorze-

Na sygnał z centralnego komputera zdalnie sterowane kombajny powoli ruszyły na ogromne pola żyta. Dyżurny inżynier i operator obserwowali ekrany monitorów. Za trzy godziny skończymy tutaj żniwa — powiedział inżynier.

Tak prawdopodobnie będą wyglądały żniwa wcale nie dalekiej przyszłości. Aby udowodnić sobie, jakie możliwości stwarza rolnictwu mechanizacja i postęp techniczny, cofnijmy się tylko kilkanaście lat wstecz, kiedy na polach dominowały kosi, snopowiązalki i kombajny „Vistula”. Założymy, że obszar, z którego będziemy zbierać cztery podstawowe zboża (pszenicę, żyto, jęczmień, owies), wynosi 4,5 mln ha, co stanowi prawie połowę ówczesnego arealu tych zbóż. Gdyby żniw dokonywano tylko snopowiązalkami, na polach powinno pracować 130 tys. traktorów i tyle samo snopowiązalek. Każdą snopowiązalkę i traktor musi obsługiwać razem 3 ludzi, co w sumie angażowałoby 390 tys. osób! Do zbioru zbóż z tej samej powierzchni wystarczyłoby natomiast 45 tysięcy „Vistul”.

Dane te, aktualne dla lat sześćdziesiątych, przejął niedługo do historii. Przeszedł o tym rok 1969, kiedy to w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku wprowadzono pierwszy kombajn „Bizon”, w rok później „Bizon-Super”, a w 1973 r. — „Bizon-Gigant”. Teraz do zbioru zbóż z 4,5 mln ha potrzeba byłoby 26,5 tys. kombajnów „Bizon”, lub 19 tys. „Bizonów-Super”, względnie już tylko 10 tys. „Bizonów-Gigant” — wymagających jednak odpowiednio przygotowanych pól. Zastosowanie nowoczesnych kombajnów nie tylko znacznie zmniejsza pracochłonność w rolnictwie. Dzięki eksploatacji wysoko wydajnych kombajnów można zaoszczędzić również ogromną ilość paliwa. Porównując pod tym względem stary kombajn „Vistula” i najnowocześniejszy „Bizon-Gigant”, otrzymamy 80 tys. ton paliwa zaoszczędzonego rocznie.

Gdyby 10 lat temu zaprezentować tę wizję rolnikowi, uznałby ją zapewne za czystą fantazję. A jednak...

Witold Domagalski

Od zabytkowej tabakierki do historycznego układu przestrzennego

Tajemnica Baszty Kotwiczników

wylotu ulicy Kotwiczników na aleję Lenińskiego w Gdańsku, wznosi się baszta o dość oryginalnej architekturze, wniećnie zrekonstruowana na podstawie starych rycin i ruin, które zachowały się po wojennym pożarze. To Baszta Kotwiczników — cechu, który tak licznie jak w Gdańsku, występował kiedyś jedynie w największych portach europejskich. Zbudował ją w drugiej połowie jeden z holenderskich mistrzów o nazwisku Van Dorpe i od tego czasu rozpoczęła się jej burzliwa historia. Burzliwa, bo nawet wówczas gdy już przestały się liczyć jej walory obronne, służyła raz za spichlerz, raz za więzienie, a raz za... dom upadłych dziewcząt. Odbudowano ją w latach 1968-69, należy więc do stosunkowo niedawnych zabytków wróconych życiu, a po odpowiedniej adaptacji wnetrza, od 1975 roku, ulokowała się tu placówka mająca za zadanie służyć właśnie wszelkim zabytkom kultury materialnej.

Placówka ta, to Ośrodek Ochrony Dóbr Kultury — pierwsza instytucja po dobnego charakteru w Polsce, a więc nie będzie przesadą, jeżeli nazwę ją eksperymentalną. Ale skoro tak, należałoby wyjaśnić na czym ten eksperyment polega — skoro bowiem zdołaliśmy w województwie gdańskim, co łowe będzie jego upowszechnienie „gdzie indziej”.

Zadania ośrodka są tak rozległe i tak różnorodne, że kiedy dyrektor Mirosław Zaidler zaczął mi je wymieniać, zaczęła powstawać z tego niemal kopia zadań wynikających z ogólnych zasad ochrony dóbr kultury i sztuki w Polsce Ludowej — dlatego też konieczna jest pewna synteza. Otóż gdański Ośrodek Ochrony Dóbr Kultury ma — najogólniej to precyzując — zbierać naukowy materiał informacyjny o wszystkich obiektach, którym przypisano cechy za bytku — od tabakierki do pałacu i od mebla do układu przestrzennego wsi lub miasta i całego krajobrazu ukształtowanego przez człowieka. Tak więc obiekt nie jest tu traktowany osobno — jako rzecz, ale jako wytwór konkretnego środowiska.

Te wszystkie moje niepokoje zwiłał na, głowę dyrektora Mirosława Zaidlera. Dyrektor przyjął to ze spokojem, po czym odpowiedział, że dręcząc one i jego. Ale chyba nie tylko nas obu, skoro decyzja wojewody została po walnym Ośrodek Ochrony Dóbr Kultury — właśnie dla zajęcia się sprawami, które dotąd przestrzegane były wyrywki i wycinkami. Istnienie archiwum, istnienie pracowni badawczych — pozostających rzecz jasna w stałym kontakcie z wszystkimi zainteresowanymi wydziałami wyższych uczelni Wybrzeża, instytucjami i zakładami naukowymi oraz innymi placówkami — pomoże całą tę ławinę spraw uporządkować, a następnie pomoże w koordynacji dalszych prac badawczych.

Na dobrze i to wszystko ma zostać dokonane w tej romantycznej baszcie. I wtedy, dyrektor Zaidler wyciągnął dokumenty, z których nie tylko dowiedziałem się o najbliższych już ujętych badaniach na obszarze Ratusza Głównego Miasta? A wreszcie — czy nie czas zająć się kompleksowo całym okresem międzywojennym, a wówczas pokusić się o poważniejszą syntezę budownictwa Gdyni i wrócić do ochrony nie tylko form secesyjnych w architekturze Trójmiasta, ale i eklektycznych? No, niektóre nie pokusił się o wydanie osadu co należy począć z architekturą fasady i wnętrza dawnego komisariatu Ligi Narodów (obecnie — „Zak”) — właśnie typowego przykładu gdańskiego eklektyzmu — dziś niemalże całkowicie zniszczonego remontami bez jakiegokolwiek jednej ogólnej koncepcji.

Sławomir Sierecki

Mniej surowca na dobry wyrób

P OWINNIŚMY produkować więcej, ale tańszymi materiałami. Teoria a praktyka w tej dziedzinie bywa często znacząca — powiedział mi pewien naukowiec, kiedy zapytałem o losy nowego wyrobu, który miał szansę okazać się w sprzedaży. Otóż mój rozmówca, przy okazji badań nad pewną substancją niezbędną dla przemysłu elektronicznego stwierdził, że gdyby pokrył nie zewnętrzna powierzchnia np. szklanki i podłączył te szklanki do akumulatora samochodowego, to w ciągu 60 sekund można w niej zagotować wodę. Zużycie prądu okazało się przy tym tak małe, że nie groziło szybkim wylądowaniem akumulatora samochodowego.

Zainteresowali się tą atrakcyjną ofertą przedstawiciele jednej z fabryk sprzętu turystycznego. Próby wypadły bardzo pomyślnie, ale... zakład nie zdecydował się na podjęcie produkcji. Powód? Koszty materiałów były tak znikome, że stanowiłyby niewielką pozycję w planie finansowym przedsiębiorstwa. A plan, wiadomo — premie, nagrody, trzynasta pensja itd.

Wielu wysoko rozwiniętych krajach; natomiast łączna wartość wyrobów wyprodukowanych z tych surowców jest znacznie mniejsza. Na przykład stali używamy, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, prawie tyle samo co Francja, ale wartość produkcji maszyn i urządzeń, w tej samej relacji, jest znacznie niższa.

Dlatego począwszy od tego roku wprowadzane będą zmiany w systemie rozliczania przedsiębiorstw. Pierwsza jaskółka jest nowy miernik oceny wykonania zadań planowych w hutnictwie, tzw. tona użytkownika. Stanowi ona pewną normę, określającą dopuszczalną ciężar, szerokość, długość i grubość danego wyrobu hutniczego. Jeśli ciężar okaże się większy od przewidzianej normy, czyli partia danych wyrobów będzie ważyć np. 103 zamiast 100 ton, wówczas producent otrzyma zapłatę tylko za 100 ton. Gdy natomiast wyrób będzie lżejszy — w granicach dopuszczonych przez normę — wtedy huta otrzyma także zapłatę za 100 ton. Taki system oceny wykonania planu, „bijący do kieszeni” huty produkujące zbyt ciężkie wyroby, powinien wydatnie zmniejszyć zużycie stali.

Zainteresowali się tą atrakcyjną ofertą przedstawiciele jednej z fabryk sprzętu turystycznego. Próby wypadły bardzo pomyślnie, ale... zakład nie zdecydował się na podjęcie produkcji. Powód? Koszty materiałów były tak znikome, że stanowiłyby niewielką pozycję w planie finansowym przedsiębiorstwa. A plan, wiadomo — premie, nagrody, trzynasta pensja itd.

Dlatego począwszy od tego roku wprowadzane będą zmiany w systemie rozliczania przedsiębiorstw. Pierwsza jaskółka jest nowy miernik oceny wykonania zadań planowych w hutnictwie, tzw. tona użytkownika. Stanowi ona pewną normę, określającą dopuszczalną ciężar, szerokość, długość i grubość danego wyrobu hutniczego. Jeśli ciężar okaże się większy od przewidzianej normy, czyli partia danych wyrobów będzie ważyć np. 103 zamiast 100 ton, wówczas producent otrzyma zapłatę tylko za 100 ton. Gdy natomiast wyrób będzie lżejszy — w granicach dopuszczonych przez normę — wtedy huta otrzyma także zapłatę za 100 ton. Taki system oceny

Udoskonalenie lub wyeliminowanie wyrobów o zbyt dużej materiałochłonności przyniesie, oprócz zmniejszenia kosztów produkcji bardzo istotną korzyść, jaką jest zwiększenie efektywności eksportu. W dalszym bowiem ciągu wartość i kilograma eksportowanych przez nas maszyn i urządzeń jest kilkakrotnie mniejsza niż w przypadku podobnych grup wyrobów pochodzących z importu. Świadczy to również, że nie eksportujemy jeszcze dostatecznie nowoczesnych, wyspecjalizowanych maszyn, gdzie zużycie materiałów jest stosunkowo małe, natomiast przeważa wykonania — bardzo duża. Dlatego propozycja Urzędu Gospodarki Materiałowej jest następująca: kiedy wartość surowców i materiałów przekracza 70 proc. ceny dewizowej uzyskanej za gotowy wyrób, uznać należy, że eksport danego urządzenia spada do granic opłacalności.

Ten z pozoru błaży przykład wskazuje na istotną barierę, na jaką natyka różnego rodzaju innowacje mające na celu obniżenie kosztów materiałów. Wprowadzenie ich w życie utrudniłoby wykonanie planu finansowego przedsiębiorstwa, albo w niektórych gałęziach przemysłu — planu tonażowego. Jest to problem o niewesołych konsekwencjach. Zużycie energii oraz podstawowych surowców jest w Polsce podobne, jak

KANALIZACJA ALE JAK?
Wspomniana decyzja wojewody przez słów zaowocowała faktami materialnymi i rozpoczęciem budowy w Swarzewie oczyszczalni ścieków dla całego terenu łącznie z Puckiem. Czy rzeczywistość dla całego Budowa już trwa (choć trudno nie, by różna), ale spór dwóch stron nie ustaje. Pierwsza pragnie aby cały teren objąć jednym systemem kanalizacyjnym i jedną oczyszczalnią, druga — wskazując na koszty i trudności terenowe związane z ciągnięciem kolektora wzdłuż

Proponowane zmiany powinny już wkrótce przynieść znaczne efekty. Zmniejszenie zużycia materiałów o 1 proc. zapewni wzrost dochodu na rodzonym o ok. 4 proc. Jednocześnie nakłady na produkcję surowców są przeciętnie trzy razy wyższe od sum wydawanych na przemysł przetwórczy. Obniżenie zużycia surowców oznacza więc zmniejszenie wydatków na kosztowne inwestycje.

Na polecenie prezydenta Gdańska

Koordynacja gospodarki cieplnej

W związku z koniecznością zapewnienia prawidłowej eksploatacji urządzeń ciepłowniczych na terenie Gdańska podjęto zalecenie koordynacyjne, w myśl którego cała sieć ciepłownicza zasilana z centralnych źródeł ciepła (tzn. z ECI i ECII) zostanie podporządkowana Okręgowemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej w Gdańsku. Prezydent zalecił by Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku doprowadziły do należytego stanu technicznego sieci i węzły ciepłownicze i sukcesywnie do dn. 31 sierpnia br. przekazały je OPEC.

Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej polecono przy tym zapewnić odpowiednie środki finansowe i techniczne umożliwiające prowadzenie rozszerzonej działalności eksploatacyjnej przez gdańskie OPEC.

W celu poprawy eksploatacji ECII w Gdańsku w obecnym sezonie grzewczym, wszyscy odbiorcy energii cieplnej wystąpią do naczelników wojewódzkiego urzędu, sieci i instalacji wewnętrznych by wyeliminować nieszczerne węzłownice w wymiennikach ciepła oraz

usunąć inne źródła strat wody sieciowej. OPEC zostało upoważnione do sprawowania kontroli realizacji tego zadania, odcinania od sieci ciepłowniczych uszkodzonych wymienników, a w przypadku stwierdzenia uchylenia się zobowiązanych do realizacji wymienionych ustaleń kierownika spraw OPEC. OPEC w Gdańsku w porozumieniu z Zespołem Elektrociepłowni „Wybrzeże” w Gdańsku o przewidywanym terminie oddawania do użytku nowych odcinków sieci a także węzłów, celem sprawdzenia prawidłowości wykonania i odpowiedzialności ich atestowania.

O przypadkach powstawania awarii w źródle lub sieci ciepłowniczej w Gdańsku w porozumieniu z Zespołem Elektrociepłowni Energetycznej w Gdańsku celem wyłączenia sankcji przewidzianych w ustawie o gospodarce paliwowo-energetycznej.

W Kinie Filmów Krótkich...

W kolejnym pokazie KFK będziemy mogli zobaczyć filmy Władysława Wasilewskiego, reżysera Wytwarzania Filmów Oświatowych w Łodzi. W ramach tego pokazu, który odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie MPK przy ul. Długiej 35 odbędzie się projekcje następujących filmów: „Mieściecno na warsztacie”, „Ich sprawa”, „Drewniane cerkiewki”, „Ojcowizna”. Filmy poprzedzą krótkie prelekcje reż. Ryszarda Nakoniecznego.

Nie udzielił pierwszeństwa przejazdu

Wczoraj o godz. 12.10 na skrzyżowaniu ulic Podwałe Staromiejskie i I-gielnicka w Gdańsku Zenon S. jadąc „Wartburgiem” 6468-GA nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Doszło do zderzenia „Wartburga” ze „Starem” GI-6541 kierowanym przez Stanisława K. Samochód osobowy jest uszkodzony.

Ukarane chuligaństwo

W trybie ekspresyjnym przed Sądem Rejonowym w Gdańsku odpowiadał ostatnio Tadeusz Weglicki, zam. w Gdańsku-Przymorze ul. Piostowska 100 D. Z niecierpliwością czekał na wyrok, który miał być orzeczeniem o charakterze chuligańskim, notowany jako człowiek o skłonnościach do alkoholu i awantur. Właśnie będąc pod działaniem alkoholu przyszedł do przedszkola, w którym pracowała jego żona. Tutaj wywołał gwałtowną awanturę, akurat w czasie, gdy rodzice odbierali swoje dzieci.

Oczywiście, mimo że domagano się, by opuścił teren przedszkola, Tadeusz Weglicki nie dał się jednak przywołać do porządku i wulgarnymi słowami zniechęcił Danutę C. i Mariannę K., które zwracały mu uwagę na niestosowne zachowanie. Świadkowie tego zajścia chcieli zatrzymać awanturanta i oddać go w ręce MO, wówczas uderzył on Kazimierza K.

Tadeusz Weglicki nie uniknął zastawionej kary. Został skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności i 2 tys. złotych, które ma wpałać na cele społeczne.

W tymczasowe aresztowanie została utrzymana w mocy, chociaż wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Również w trybie ekspresyjnym, a więc bezpośrednio po dokonaniu chuligańskiego czynu, przed Sądem Rejonowym w Gdańsku znaleźli się bracia Roman i Andrzej Szarmachowie zamieszkały w Trąbkach Małych, a zatrudnieni w Osrodku Remontowo-Budowlanym Lasów Państwowych. Będąc na dworcu PKS w Gdańsku po południu, 15 bm, zaczęli oni Mariana W., który oczekiwał na autobus. Była to zaczepka agresywna, która skończyła się pobiciem go bez żadnej przyczyny.

W zażądaniu interwencji milicji, która zatrzymała podchmielonych awanturników. Sad uznał obu oskarżonych winnymi i wymierzył im stosowne kary. Romana Szarmacha, który „wyróżnił się” w napisaniu na Mariana W. szkal na 8 miesięcy pozbawienia wolności i 3 tys. zł, otrzymał natomiast Andrzej Szarmach orzeczenie wyroku 8 miesięcy ograniczenia wolności, które będzie polegało na potrąceniu mu na skarb państwa 15 proc. wynagrodzenia w stosunku miesięcznym. Ponadto ma zapłacić 2,5 tys. zł na społeczny cel.

1 ten wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

— Opiszcie nas w gazecie — poradziliśmy denuncjacji się petentom urzędniczą Biura Opalowego nr 70 w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grażyńskiego 2.

Właśnie przed kilkunastoma minutami wszedłem do wspomnianego biura. Nie służbowa a prywatnie, wykupiłem węgiel. Czuli „o wilku mowa, a wilk tu”.

— Dwie i pół godziny czekam — irytowała się pani w kuzynku — arzebiecie się i teraz jeszcze przerwę urządzać.

— Trudno, musimy pieniądze do banku przygotować — oświadczyła słowaczko urzędniczka, zasłaniając okno w matowej sztybie przepierzera.

— Obie musicie to robić! Jedna mogłaby obsługiwać — doradzał ktoś usprawiedliwienie.

— Jedna może się pomylić — rzecząwo argumentowała urzędniczka — z własnej pensji nie będziemy dokładać, mala zarabiamy.

— Jak pracujecie, tak zarabiacie; w tym czasie gdy tu stoicie, załatwiamy kilkanaście osób obsłużyszcie — zreniła, kowala pani w kuzynku.

— O, kawkę popijają — zauważył jakiś czynny emeryt, dosłyszawszy w tym zgłębku delikatny chrobot szklanki.

— Patrzcie ich, za twarz nas biorą — rozsiadła się urzędniczka — a przyjdzie ci w tym to pracować; roboty tyle, że w dwie nie możemy przerobić, niech nam dadzą jeszcze jedną...

— Do parzenia kawy — wrócił jegośmość w berecie.

— O! to, namnożyło się tych urzędników... jak za cara — zaciągając z ruska zawtórował mu staruszek w pałasze.

— Opiszcie nas w gazecie — dziesiątki kopiiwała urzędniczka, donoszącym, zarównym w urzędzkach głosem.

Nie dałem się sprokować. Zachowując incognito dowiadywałem się wystarczająco dużo.

Pani urzędniczki zajęły się przeliczaniem kasy, kilkanaście osób oczekujących na wykupienie węgla lub koksapomostowało nadal. Stopniowo narzekania przybrały bardziej ogólny, narodowy charakter.

— Za czym to u nas nie trzeba stać w kolejkę — zauważył ktoś filozoficznie.

— Jeszcze tylko książki można otrzymać w księgarni bez kolejki — przewrotnie solidaryzował się z tą opinią starszy, dystygnowany jełomość, mieszkający ul. Politechnicznej, jak to później, dużo później (kiedy dotarliśmy do okienka) miałem okazję podłuchać.

Ktoś zastanawiał się głośno, dlaczego nabyciu węgla muszą towarzyszyć u nas takie trudności. Kobiecy zaczęły litywać się wspomnieniami z kolejką w sklepach i urzędach.

— My sami urządzamy sobie to piekło kolejkę — spuentowała nieoczekiwanie dyskusję pani w kuzynku.

Ponad 1,5 godziny na wykupie-

Tak, tak — brnęła dalej — wybiegłam z pracy na chwilkę, tylko wykupiłem węgiel; sterczę tu dwie i pół godziny, bo te się użarło, a tam w pracy czekała na mnie interesantka i klnę pewnie, bo też wybiegła na chwilkę, na nich też ktoś czeka i tak dalej...

— Święta prawda. Niezależnie od mniej czy bardziej obiektywnych trudności, w zaopatrzeniu, z powodu braku personelu itp. często własną pracą możemy ułatwić lub utrudnić innym życie. Naj-

wygodniej nie przejmować się innymi, sytuacja. Zawsze jakiś tam uda się zaliczyć własne niedociągnięcia do obiektywnych trudności.

Przerwa trwała z dziesięć minut. Po tem czasie urzędniczki zabrały się ochotą do pracy. Cóż z tego, skoro tempo obsługiwanym klientom było żółwie. Przede mną w kolejkę, stało kilka osób, a jednak minęło 40 minut, zanim oddałem w okienku wypełniony formularz — zamówienie... stanąłem w drugiej kolejce — do kasy. Minęło kolejne 50 minut, zanim znalazłem się w końcu w drugiej panii, która wypisała mi — w pięciu egzemplarzach formatu zeszytowej kartki — potwierdzenie zamówienia.

Ponad 1,5 godziny na wykupie-

REPORTERZY informują.

NIUWAŻNY KIEROWCA

O godz. 10 na ul. Żuławskiej w Gdańsku - Oruń Ryszard Ch. jadąc w kierunku Sw. Wojciecha „Zukiem” GA-6466 nie zachował bezpiecznej odległości za poprzedzającymi go pojazdami. Doszło do zderzenia „Zuka” z „Volkswagensem” GF-8295, którym jechał Zbigniew P. Samochód osobowy jest uszkodzony.

NIEBEZPIECZNA SZYBKOSC

Na skrzyżowaniu ulic Waly Jagiellońskiej i Targ Drzewny w Gdańsku Jan M. jechał z niebezpieczną szybkością środkowym pasem ruchu „Trabantem” 0266-GW. W efekcie „Trabant” uderzył w zatrzymującą się „Syrenę” GN-6826, której kierowcą był Józef Z. Pojazdy są uszkodzone.

NA TOROWISKU TRAMWAJOWYM

Wczoraj na skrzyżowaniu ulic K. Marksa i Wyspińskiego 77-letnia Leokadia K. weszła na torowisko tramwajowe i potrąciła tramwaj linii „15”, którego motorniczym był Bernard O. Kobieta doznała ogólnych obrażeń.

VIII olimpiada jęz. rosyjskiego

29-30 bm. w Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku-Wrzeszczu, rozpoczyna się eliminacje VIII Olimpiady Języka Rosyjskiego. Do udziału w nich zakwalifikowało się 65 dziewcząt i chłopców, uczennic i uczniów szkół średnich naszego województwa.

Pierwszy dzień eliminacji przeznaczono na prace pisemne, a drugiego na sprawdzian umiejętności posługiwania się językiem rosyjskim oraz znajomości literatury, sztuki, osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, a także współpracy PRL i ZSRR w tych dziedzinach.

Dla uczestników olimpiady dodatkowym, praktycznym sprawdzianem ich znajomości języka będzie spotkanie w Klubie „Przyjaciół” z marynarzami radzieckimi.

Laureaci zawodów wojewódzkich — 4 osoby — wezmą udział w eliminacjach centralnych. (las)

ZAKATWIAMY OD REKI

Helena S. Rumia: Oddział PZU w Wejherowie prawidłowo poinformował Panią, że po tak długiej przerwie nie ma prawe uwzględnić prośby o włączenie Pani do grupowego ubezpieczenia rodzinnego typu D. Może Pani złożyć wniosek o ubezpieczenie jednostkowe, jednakże w tym typie obowiązują tak obstronne warunki, co do stanu zdrowia, że w Pani sytuacji nie ma szans na pozytywne ustosunkowanie się do takiego wniosku. (r)

Danutę S. Gdańsk: Może Pani w okresie urlopu bezpłatnego rozwiązać umowę o pracę w drodze porozumienia stron (pracownik — pracodawca). Może też Pani złożyć wypowiedzenie umowy o pracę. (p)

Rufina R. Rumia: Za pracę w godzinach nadliczbowych, przy wykonywaniu dodatkowych czynności na polecenie przełożonego, przysługują Pani wynagrodzenie za godziny nadliczbowe 50 proc. za pierwsze dwie godziny i 100 proc. za następną. (p)

Sławomir A. Gdańsk: Jeżeli duży niedoleceni nie chce spłacić — jak w opisanym wypadku — dobrowolnie, powinien Pan dochodzić należności przed Sądem Rejonowym Wydział Cywilny w Gdańsku. (p)

Kazimiera St. Gdańsk-Oliwa: Za okres choroby w czasie urlopu (jeżeli choroba trwała powyżej 3 dni) otrzyma Pani zasiłek chorobowy. Za niewykorzystany w okresie wypowiedzenia urlopu otrzyma Pani ekwiwalent. (p)

Kazimierz R. Elbląg: W opisanej sprawie powinien Pani się zwrócić do Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Elblągu. (p)



U CZNIOM szkół podstawowych, chłopcom i dziewczętom, spędzającym ferie zimowe w Trójmieście proponujemy frajające zawody latających „pani” wykonanych z bibułki lub cienkiego papieru, a unoszonych ciepłym powietrzem. Jej kształt jest dowolny, a im bardziej oryginalny, tym więcej punktów konstruktor otrzyma za pomysły wykonanie.

Zainteresowani udziałem w zawodach mogą skorzystać z pomocy fachowców w punktach konsultacyjnych, gdzie można uzyskać informacje dotyczące budowy modeli balonów, a także otrzymać bezpośredni pomocną ręką w postaci szablonów.

W Gdańsku punkty konsultacyjne dla budowniczych balonów działają przy następujących modelarniach LOK (w nawiasach podajemy nazwiska instruktorów modelarni): w osiedlowej pracowni modelarskiej w Oliwie przy ul. Pomorskiej 13 — poniedziałek, środa, godz. 16-19 (Tadeusz Samoń); w klubie modelarskim ZŁ LOK Stocznia Gdańska przy ul. Marynarki Polskiej (za stożkową halą sportową) — wtorek, środa, piątek, godz. 16.15-18.15 (Tadeusz Sztokmoński); Osiedlowym Domu Kultury „Kolejarz” w Oliwie przy ul. Kolobrzkiej 25 E — wtorek, piątek, godz. 16-20 (Marek Gurzyński); klubie modelarskim NSM „Ares” w Brzeźnie przy ul. Walecznych 11 — poniedziałek, piątek, godz. 16.15-20.15 (mar inż. Tadeusz Racki); Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie przy ul. Marynarki Polskiej 111 — wtorek i piątek, godz. 16-20 (Stefan Bednarek); modelarni „NEF” PSM „Przymorze” przy ul. Lumumbi 10 E — poniedziałek, piątek, godz. 16.30-20.00 (inż. Tadeusz Widłazewski); modelarni „Orka” na statku „Panna Wadna”, ul. Szafarnia — wtorek, czwartek, godz. 15-19 (Roman Ocził).

Modelarze z Sopolu mogą skorzystać z porad technicznych w modelarni Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kamiennym Potoku przy ul. Krzeszwickiego — poniedziałek, czwartek, piątek, godz. 15-20 (Ryszard Teław).

Namiast mieszkańcy Gdyni mają do wyboru trzy punkty: w modelarni „OKO” przy ul. Zawiszy Czarnego 1 — środa, sobota, godz. 16-20 (Lech Peplński); modelarni Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Bema 29 C — poniedziałek, środa, godz. 15.30-18.30 (Zbigniew Zietkiewicz); i modelarni przy ul. Falistej 5/42 — wtorek, czwartek, godz. 16-20 (Feliks Marcinkowski).

Uczestnikom pozostawia się dowolność w wyborze wielkości balonu. Marynki nadzieje, że będzie dużo barwnych, latających „pani”, a w ich dekoracji znajdzie odbicie przypadające właśnie w lutym 20-lecie naszej gałęzi.

Założenie udziału w zawodach przyjmują sekretariat Młodzieżowego Domu Kultury w Gdańsku przy ul. Karpiel 1 (raa ul. Obródców „Paczty Polskiej) — tel. 31-40-09, w poniedziałek i wtorek w godz. 16-18, a w środy i czwartki w godz. 10-13. Przy zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko, szkołę lub klub albo adres. (Las.)

Na zdjęciu: Takie m. in. modele prezentowane na poprzednich zawodach we Wrzeszczu. Fot. M. Zarzecki

Do 1985 r. Światowa

Dekada Kobiet

Przygotowania do 8 Marca

Podporządkowując się decyzji Organizacji Narodów Zjednoczonych, wchodzącej w jej skład państwa kładą szczególny nacisk na polepszenie sytuacji kobiet, dzięki czemu doradza poprawa powinna nastąpić do końca 1985 r. czyli w bieżącej, Światowej Dekadzie Kobiet. Okazją do podsumowania kolejnego etapu poczynań na tym polu będzie zbliżający się dzień 8 marca.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet przy WK FBN w Gdańsku pod przewodnictwem doc. dr hab. BARBARY KRUPY-WOJCIECHOWSKIEJ zasygnalizowało podczas konferencji prasowej gamę problemów, które będą przedmiotem analizy w bieżącym roku.

Należy do nich m. in. stan zdrowotny dzieci wiejskich, wypocznik rodzinny, zatrudnienie dziewcząt, wkład organizacji kobiecych w sprawy samorządowe mieszkańców, zagadnienie związane z domami dziecka, rozwój uśluga.

Międzynarodowe Dzień Kobiet z tradycyjnymi spotkaniami ułatwi prowadzenie dorobku i potrzeb, by skierować zamierzenia i poczynania na wieloletnie tor. W.R.

Dziś spotkanie z K. Kąkolewskim jutro z E. Skalskim

W cyklu prezentacji twórczości słynnych reporterów, po poszczególnych dniach Ryszarda Kapuścińskiego, wystąpi dziś o godz. 18 w Klubie MPK przy Długiej Taraju 30 red. Krzysztof Kąkolewski.

K. Kąkolewski znany jest m. in. ze swoich reportażów publikowanych w „Literaturze”. Ostatnio, książka tego autora zatytułowana „Bośnie u dokumentowane” została wyróżniona nagrodą Książki Roku 1976.

Jutro o godz. 19, w tym samym Klubie, spotkanie z red. Ernestem Skalskim, autorem cyklu reportażów zatytułowanych „Refleksje siedzącego do skoku”, które ukazały się w ostatnich numerach „Kultury”.

Na miejscu „Zorby”

Zadzwoń telefon.

— Czy to pan pisał o gastronomii, która można sobie tylko wymarzyć we śnie?

— Tak pisałem.

— To proszę przyjechać do nas. Zda się, że już wkrótce pańskie sny się spełnią.

Pojechałem. Mieszkańcy Trójmiasta znają bar „mordownię” położony tuż obok mała w Orłowie. Lokalizacja wyznaczona, ale lokal, który nazwano po prostu „Zorba” poniżej wszelkiej krytyki. Aż dziw, że wytrzymał tak długo. Kres jego działalności położyła wreszcie prokuratura.

Dziś w budynku „Zorby” niewiele zostało. Roboty prowadzone są z roz-

machem. To co już wyszło z fundamencem pozwala przypuszczać, że nowy powstający lokal będzie odpowiadał wysokim стандартам współczesnej restauracji. Pomyślano także o gustownym wnętrzu, którego rozwiązanie powierzono specjalistom od architektury wnętrz.

DZIECKO NA JEZDNI

W Starogardzie na ul. Kościuski wczoraj o godz. 17.20 pozostawiony bez opieki 4-letni Krzysztof M. wbił raptownie na jezdnię. Potrącił go „Fiat 126 p” BG-6922, kierowany przez Jania B. Chłopczyk jest ciężko ranny.

Smaczniej i taniej „Pod Łososiem”

Ze smakiem urządzona i dysponująca świetną kuchnią restauracja „Pod Łososiem” przy ul. Szerokiej w Gdańsku po pełnym staraniu narzeka na brak klientów. Po próbie utarło się, że jest to wytworna bardzo droga restauracja. Tymczasem można w niej zjeść bardzo smacznie, niedrogo, w kameralnym nastrój bez wrzawy daniarównież również wieczorem. Jest to typowy lokal na spotkania towarzyskie i spotkania we dwie przed teatrem lub po kinie. Lokal jest czynny od godz. 11 do 23.

Np. w dni bezmiejsne w karcie można zawsze znaleźć świetne dania z dziczyzny i z ryb. Specjalnością lokalu jest zając w śmietanie, filet sarny z pieczarkami, szaszłyk z dzika. Potrawy te z umiarkowanymi dodatkami kosztują (do obniżenia przez kierownictwo lokalu marży o 25 proc.) w granicach od 60 do 90 zł. Znacznie tańsze, za wyjątkiem łosia są dania rybne a wśród nich doskonale przyrządzany karp po staropolsku lub sandacz saute z pieczarkami.

Lokal o każdej porze dnia jest dostępny bez kart wstępu i konsumpcji. Zapewniona szybka obsługa gości, którzy do dyspozycji od godz. 18 do 22 w nocy mają czynny przytulny cocktail-bar. (ws)

W środę 19 stycznia w koleje elektrycznej na trasie Gdańsk — Gdynia znaleziono sygnet maski. Zainteresowanego prosimy o skontaktowanie się z Działem Łączności z Czytelnikami (pokój 120 lub nr tel. 31-55-42 albo 31-50-41 wew. 291) w godz. od 8 do 15. (des)

Czyja zguba

W środę 19 stycznia w koleje elektrycznej na trasie Gdańsk — Gdynia znaleziono sygnet maski. Zainteresowanego prosimy o skontaktowanie się z Działem Łączności z Czytelnikami (pokój 120 lub nr tel. 31-55-42 albo 31-50-41 wew. 291) w godz. od 8 do 15. (des)

Giełda domowych porad

Plamy z nikotyny z tkanin (wyłaczając jedwab) czyści się mydłem, czyszczącym płynem lub wodą z mydłem.

Plamy z moczu zmywa się 5-proc. roztworem kwasu cytrynowego, sokiem cytrynowym lub rozcieńczonym octem, a następnie splukuje gorącą wodą.

Plamy z owoców — świeżo należy posypać solą i sprzągnąć wodą, a zastarzałe — czyści się sokiem cytrynowym, podobnie jak... plamy z czerwonego wina. Świeżo — posypuje się i pociera solą, a później — spiera wodą. Zastarzałe — naciera się szarym mydłem, a po godzinie pierze w wodzie z mydłem lub 10-proc. roztworem kwasu cytrynowego, kwasu octowego albo wodą utlenioną z amoniakiem i splukuje czystą wodą. Można również takie plamy namoczyć na noc w zsiadłym mleku, a rano wypłukać gliceryną. (r)

Za węglem

— Opiszcie nas w gazecie — poradziliśmy denuncjacji się petentom urzędniczą Biura Opalowego nr 70 w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grażyńskiego 2.

Właśnie przed kilkunastoma minutami wszedłem do wspomnianego biura. Nie służbowa a prywatnie, wykupiłem węgiel. Czuli „o wilku mowa, a wilk tu”.

— Dwie i pół godziny czekam — irytowała się pani w kuzynku — arzebiecie się i teraz jeszcze przerwę urządzać.

— Trudno, musimy pieniądze do banku przygotować — oświadczyła słowaczko urzędniczka, zasłaniając okno w matowej sztybie przepierzera.

— Obie musicie to robić! Jedna mogłaby obsługiwać — doradzał ktoś usprawiedliwienie.

— Jedna może się pomylić — rzecząwo argumentowała urzędniczka — z własnej pensji nie będziemy dokładać, mala zarabiamy.

— Jak pracujecie, tak zarabiacie; w tym czasie gdy tu stoicie, załatwiamy kilkanaście osób obsłużyszcie — zreniła, kowala pani w kuzynku.

— O, kawkę popijają — zauważył jakiś czynny emeryt, dosłyszawszy w tym zgłębku delikatny chrobot szklanki.

— Patrzcie ich, za twarz nas biorą — rozsiadła się urzędniczka — a przyjdzie ci w tym to pracować; roboty tyle, że w dwie nie możemy przerobić, niech nam dadzą jeszcze jedną...

— Do parzenia kawy — wrócił jegośmość w berecie.

— O! to, namnożyło się tych urzędników... jak za cara — zaciągając z ruska zawtórował mu staruszek w pałasze.

OD RÓŻNICA PO BIEGUN

Z teki Alfreda Hitchcocka

Historia z Hermione

Kiedy Richard Armstrong, bacz i alpinista, stracił życie pod czas śnieżnego sztormu w górach Karakorum w północnych Indiach, jego jedyna córka Hermione ukończyła właśnie dwadzieścia lat. Przekazał jej w spadku mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, które zebrał w odległych zakątkach świata, ale poza tym bardzo niewiele. Z uwagi na konieczność życiową musiała się więc trzymać blisko starych Paula, który był w stanie w sposób rzetelny zadbać o jej utrzymanie. Paul Armstrong ograniczył się do badań na jednej mili kwadratowej ziemi na wschód od „Temple Bar” (Temple Bar był w XVII wieku wschodnią bramą do starego miasta Londynu) i badania jego miały niezwykły sukces.

Hermione była wysmukłą, delikatną istotą o mądrych oczach, energicznym podbródku, małych ustach, które otwierała tylko gdy już konieczność musiała mówić. Swojemu stryjowi i ciotce nie dawała najmniejszego powodu do narzekania, przyjmowała gruboskórne żarty ich atakujących zbudowanych dzieci, Johnny'ego i Susan i w zasadzie myślała o tym swoje. W tym radosnym domu ledwo ją dostrzegano.

W następną zimę Susan Armstrong straciła życie - podczas polowania z nagonką - spadła z konia. Szczęśliwie później Johnny i Hermione bawili się beztrudno w basenie koło domu, skakali z tram poliny. Johnny polował się, odrzucało go w jedną stronę basenu i złamał sobie kark, Paul i jego żona bezkrytycznie ubóstwiali swoje dzieci. Podwójny ciós losu pozabawił ich wszelkiej radości życia i gdy wkrótce wybuchła epidemia grypy, oboje, bez większego oporu, padli jej ofiarą.

Nawet uwzględniając wysoki w owym czasie podatek od spadku, Hermione stała się bogatą dziedziczką. W spokojnym zastanowieniu, która była zawsze jej cechą, zaczęła szukać męża odpowiedniego dla jej towarzyskiego statusu. Po przeprowadzeniu wielu kandydatów, którzy wchodził w rachubę, wybrała ostatecznie Freddy Fitzhuga. On był w każdym celu absolutnie świeżym wyborem. Freddy był majętnym, miał szonowanych, wpływowych krewnych, wyglądał bardzo dobrze i nie był głupcem. Okres ich narzeczeństwa nie był podniecający, ale zadawalający. Narzeczeństwo zostało ogłoszone pewnego słonecznego wiosennego poranka, pojechała z nim na Bond Street, aby wybrać pierścionek.

Freddy poszedł z nią do Garlanda, arystokraty wśród jubilerów i ów słowny mister Garland przyjął ich osobliwie w swoim pokoju za sklepem. Hermione badała kamienie, które jubiler podawał jej wytwornym gestem i oceniała je ze znanstwem, które w tym samym stopniu zdumiewało Freddy'ego, co zachwycało mistera Garlanda.

W tym samym czasie do sklepu weszło dwóch przysiadłych mężczyzn i poprosiło kierownika sklepu stojącego za ladą, aby pokazał im do wyboru kilka bransoletek z brylantami. Okazało się, że było ich tak samo trudno zadawolić, jak Hermione, jednak nie wykazywali takiego znanstwa kamieni jak ona. Nie trwalo wcale długo, jak na ladzie znalazły się brylanty wartości wielu tysięcy funtów.

Udręczonemu kierownikowi skle-



NA CZWARTEK - 27 stycznia

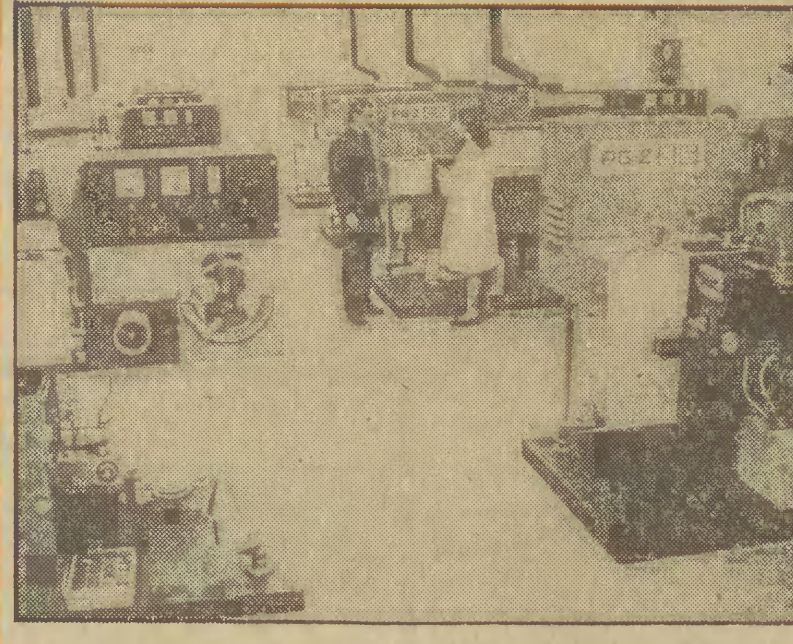
- BARAN (21. III - 20. IV) Nie omijaj Cię napięcia i nerwowości, ale swój cel osiągniesz.
- BYK (21. IV - 21. V) Uczyni to co do Ciebie należy nie wypuszczaj sprawy z rąk.
- BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI) W sprawach dla Ciebie ważnych niczego nie przypuszczaj. Wszystko nadzieje samo.
- RAK (22. VI - 22. VII) Małe kłopoty zawodowe zrównoważą Ci dobra atmosfera w domu.
- LEW (23. VII - 22. VIII) Uwaga, bo ktoś chce zniknąć z Twoją horyzontu.
- PANNA (23. VIII - 22. IX) Możesz liczyć na to, że wyjdiesz obronną ręką z obecnej sytuacji.
- WAGA (23. IX - 23. X) Przemysł spokojnie ostatnie niepowodzenie i znowu przystąp do działania, a skutek będzie lepszy.
- SKORPION (24. X - 22. XI) Wiadomość, którą otrzymasz może Cię zmortwić, ale nie na długo.
- STRZELEC (23. XI - 21. XII) Niezspodziewane spotkanie wprowadzi Cię w dobry nastrój.
- KOZIOROZEC (22. XII - 20. I) Gwiazdy Ci sprzyjają, załatwisz więc pomyślnie kłopotliwe sprawy.
- WODNIK (21. I - 20. II) Zwróć baczną uwagę na to, aby poprawić dotychczasową atmosferę w pracy.
- RYBY (21. II - 20. III) Ktoś obdarzy Cię zaufaniem i zwróci się do Ciebie o radę.

Szczątki rosyjskiej fregaty u brzegów Szkocji

Od kilku lat północno - wschodnie wybrzeże Szkocji i archipelag szetlandzki penetrowane są przez podwodne ekipy archeologiczne. Archeolodzy szukają tu szczątków zatopionego konwoju holenderskiego, który w 1711 roku wypłynął z wyspy Texel. Konwój składał się ze statków należących do holenderskiej kompanii wschodnioindyjskiej, płynących do Batawii statków holenderskiej kompanii zachodnioin-

dyjskiej udających się na Antyle oraz kilku statków wielorybnych wyruszących z rejonu Arktyki. Trwająca w tym czasie wojna francusko - holenderska uniemożliwiła żeglugę przez kanał La Manche. Dlatego też kilkadziesiąt statków handlowych i wielorybnych, eskortowanych przez okręty wojenne udało się w rejs niebezpiecznym szlakiem na północ do Wysp Brytyjskich. Konwój ten został zniszczony u

Specjaliści ZSRR w Phenianie



Przy pomocy radzieckich specjalistów powstały ostatnio w Phenianie, stolicy KRL-D zakłady produkcji przewodów elektrycznych.

Na zdjęciu: Władimir Borowikow, uczeń obniesz korejskiej robotnicy. CAF-TASS

Ciekawostki ze świata

NA CZECHOSŁOWACKIM ODCINKU orenburskiej magistratki gazociągowej) o czyście wyprowadzo ustanoj hamonogramy prac budowlano-montażowych. Obecnie, w początkach stycznia, ekipy z CSRS pracują już na poczet lutego i jest bardzo prawdopodobne, że przedterminowo zrealizują także całosc przypadających im prac.

RADZIECKO-RFN-OWSKIE KONSORCJUM utworzone zostało przez firmy „Energomaszeksport” z Brown-Boveri AG z Mannheim - w celu wspólnej budowy elektrowni cieplnej na zlecenie Grecji. Będzie to jeden z większych w tym kraju zakładów energetycznych, o mocy 110 megawatów. Dostawca turbin i generatorów będzie Związek Radziecki, strona zachodniemiecka natomiast wyposaży zakład w urządzenia elektryczne i przewody. Koszt budowy - 60 milionów marek.

NAJWIĘKSZA W AFRCNCE FLOTE HANDLOWA ma Algieria; kraj ten dysponuje zespołem 30 statków morskich i oceanicznych o łącznej pojemności i mln DWT. Flota algierska jest aktualnie największa również na całym obszarze państw arabskich. Obecnie trwa dalsza jej rozbudowa. Na zlecenie algierskiego armatora buduje się w stołecznych kilku krajów, głównie Japonii i krajów Europy zachodniej, 10 nowych statków. Po ich włączeniu do eksploatacji tonaż algierski wzrośnie już w końcu bieżącego roku do 1,5 mln DWT, a w przyszłym osiągnie 2 miliony DWT. W rozbudowie jest również własna stocznia w Mers-el-Kehir; inwestycja ta realizowana jest przy pomocy niektórych krajów RWPG, w tym przede wszystkim Polski.

RZĄD PERU zamierza poważnie rozbudować w najbliższych latach swoje górnictwo i przetwórstwo miedzi. Peruńska firma przemysłowa „Minero Peru” zawarła ostatnio umowę z jedną z firm japońskich na dostawę wyposażenia zakładów hutnictwa miedzi w Ilo. Zakłady te, obliczone początkowo na produkcję roczną 150 tys. ton miedzi elektrolitycznej, zwiększą w ciągu kilku lat swą zdolność wytwórczą do 300 tys. ton rocznie.

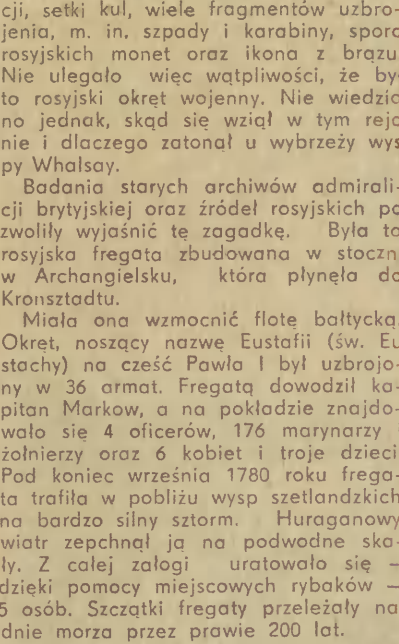
Zaginiony skarb D. Uzały

Autentyczna postać Dersu Uzały, myśliwego, a zarazem przewodnika pisarza Władimira Arseniewa po bezkresach ussuryjskiej tajgi - stała się w świecie szczególnie popularna dzięki filmowi reżysera Akira Kurosawy. Nie wszyscy jednak wiedzą o prezencji, jaki uczynił Dersu Uzały w Warszawie, zanim drogi ich rozeszły się na zawsze. Była to plantacja niezwykle cennej w ziołolecznictwie rośliny, zwanego korzeniem życia, Dersu Uzała ulokował swą plantację w okolicy nadmorskiej, w górnym biegu którejś z tamtejszych rzek. Czy możliwe jest jej odnalezienie?

Mówi żona pisarza Arseniewa, Anna, - Oczywiście, doskonale pamiętam tę plantację. 22-konkoni żenił się z żoną, a zarazem przewodnikiem pisarza Władimira Arseniewa po bezkresach ussuryjskiej tajgi - stała się w świecie szczególnie popularna dzięki filmowi reżysera Akira Kurosawy. Nie wszyscy jednak wiedzą o prezencji, jaki uczynił Dersu Uzały w Warszawie, zanim drogi ich rozeszły się na zawsze. Była to plantacja niezwykle cennej w ziołolecznictwie rośliny, zwanego korzeniem życia, Dersu Uzała ulokował swą plantację w okolicy nadmorskiej, w górnym biegu którejś z tamtejszych rzek. Czy możliwe jest jej odnalezienie?

Mówi żona pisarza Arseniewa, Anna, - Oczywiście, doskonale pamiętam tę plantację. 22-konkoni żenił się z żoną, a zarazem przewodnikiem pisarza Władimira Arseniewa po bezkresach ussuryjskiej tajgi - stała się w świecie szczególnie popularna dzięki filmowi reżysera Akira Kurosawy. Nie wszyscy jednak wiedzą o prezencji, jaki uczynił Dersu Uzały w Warszawie, zanim drogi ich rozeszły się na zawsze. Była to plantacja niezwykle cennej w ziołolecznictwie rośliny, zwanego korzeniem życia, Dersu Uzała ulokował swą plantację w okolicy nadmorskiej, w górnym biegu którejś z tamtejszych rzek. Czy możliwe jest jej odnalezienie?

Migawki z Indii



Migawka z bazaru w Madras. CAF-Staszyszyn

Marmur na eksport

Słynne na cały świat marmury karelskie ozdabiają wiele budynków użyteczności publicznej zarówno w ZSRR, jak i w innych krajach. Marmury karelskie zdobyła m. in. Mauzoleum Lenina w Moskwie, nadbrzeża Wołgi w Ulanowsku, a także metro paryskie.

Wkrótce duża partia marmurów z Karelii zostanie wysłana dla ozdobienia pałacu republiki w Berlinie, a także dla nowych reprezentacyjnych budynków, wznoszonych w Warszawie.

Rezerwat krabów na Kamczatce

Pierwszy w świecie rezerwat krabów powstał u brzegów Kamczatki. Wokół Wyspy Pastiej na Morzu Ochockim zaprzestano w ogóle odławiania ryb i skorupiaków.

Instytut Oceanografii i Gospodarki Rybnej we Władywostoku podjął prace nad metodami skutecznej hodowli krabów morskich. Rejon Wyspy Pastiej ma być w przyszłości poligonem doświadczalnym radzieckich naukowców.

DO WYBORU DO KUCHNI

DZIŚ
Pauli, Polikarpa

JUTRO
Jano, Przybysława

TEATR
GDANSK TEATR „WYBRZEŻE” - Teatr odwiecznej wojny.
SOPOT TEATR KAMERALNY - Horoskop, k. 19
GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY - Okoliczności, k. 19
Dom Remisowa w Gdyni, k. 19
ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY - Anecdoty prowincjonalne, k. 19

IMPREZY
GDANSK KAWIARNIA DOMINIANSKA, Targ Rybny 9 - Nierechociński klub, k. 19
GDYNIA-WITOMINO KLUB KULTURY BALTYK, Narzewowa 1 - Dyskoleka PSJ, k. 19, 30

WYSTAWY
GDANSK KMPK, Długa 35 - wyst. fotograficzny pt. Leningrad - w g. 10-21
GDANSK KMPK, Długa 35 - wyst. fotograficzny pt. Warszawa - w g. 10-21
SOPOT SALON SZTUKI BWA, Powiśle 26 - wyst. grafiki Grupy Otwartej, rzeźby Grupy 5 - w g. 12-18
GDYNIA BWA, ul. Dardowskiego 68 - wyst. malarski - Szwajcarska Teofila Ocieplki - w g. 12-18
GDYNIA KMPK, Światłolajka 68 - wyst. malarski - Grzesiński z prac doc. Romana Usarewlicza z PWSSP w Gdansk (Kawiarnia Klubu) w g. 10-21
GDYNIA SALON WYSTAWOWY przy Skwerze Kościuski (teren Targów Rybnych) wyst. Janusza Uklewskiego - Gdynia w obiektywie - w g. 12-18

MUZEJA
GDANSK MUZEUM NARODOWE, ul. Toruńska 1 - wyst. stała - Hans Memling - Szwajcarski; Malarsstwo flamandzkie i holenderskie XVII-XVIII w.; Malarsstwo gdańskie XVII-XIX w.; Gdańskie kowalstwo artystyczne XVII-XVIII w.; srebra gdańskie XVII-XVIII w.; Pomorska Błasia gotycka XIV-XVI w.; cza sowa: kate z pałacu Dworu Artusa - w g. 9-15
MUZEUM HISTORII MIASFA GDANSKA - Ratusz Głównego Miasta - w g. 10-4
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE - wyst. stała: Pradziele Pomorza Gdańskiego: czasowy: Zabytki kultury na zniekształconych pocztowych - w g. 10-15
OLIWA PALAC OPATÓW - wyst. stała: Sztuka ludowa Pomorza Gdańskiego XVII-XIX w.; czasowa: malarska Maksymiliana Kasprzowicza - w g. 9-15

KINA
GDANSK SRODMIESCIE TENINGRAD - Nallezzo w świecie (pol) bez ogr. z 10. Pionacy wieżowców (USA) od l. 15. g. 15. 16. g. 20. scena zamknięta. KAMERALNE - Chłonieć z gitarą (radz) bez ogr. z 15.30. Północna przygoda (USA) od l. 15. g. 17.30. 20. PIAST - Awanti (USA) od l. 15. g. 16. 19. STUDYJNE ZAK - 14. Szwajcarzy (fr) od l. 15. g. 18. 20. DRUKARZ - Zorro (wł-fr) bez ogr. z 15.30. Zasadzka (rum) od l. 15. g. 19. GEDANIA - Pirat (meks) bez ogr. z 16. Mój kochany mąż i ja (NRD) bez ogr. z 18. DRK - WRA (DMM) HARCERZA - Warszawa - Parzy bez wzy (pol) bez ogr. z 19. Dzieci Iwity i buzo (ang) bez ogr. z 16. Czeski artysta (fr) od l. 15. g. 18. ORUNIA KOSMOS - Winnetou wśród senów (fr) bez ogr. z 16. Wzrost (radz) od l. 2. g. 18. Pojedynki rewolwerowców (USA) od l. 15. g. 20. MAŁA SYRENKA (dan) bez ogr. z 10. 12. 14. Inna (pol) od l. 12. g. 16. 18. 20. ZNICZ - Czerwone ciernie (pol) bez ogr. z 16. WIEŻA - Film stary (fr) od l. 18. g. 18. 20. OLIWA DELFIN - Oliwa o Kęzi Dwór (pol) bez ogr. z 15.45. Ważki (USA) od l. 15. g. 17.45. 19.45. NOWY PORT I MAJA - Podróż Sindhada do Zieleni Krajin (jap) bez ogr. z 16. Jeremij Johnson (USA) od l. 15. g. 18. Hostessa (NRD) od l. 15. g. 18. SÓPOL - HECTY - Zęzłyż nad Dunaj (węg) bez ogr. z 14. Oddziały (USA) od l. 15. g. 16. 20. POJONIA - Coraizol na Dzikim zachodzie (pol) bez ogr. z 14. Alcia tuż tu nie mieszka (USA) od l. 15. g. 15.30. 17.45. Zado (USA) od l. 15. g. 20. GDYNIA SRODMIESCIE WARSZAWA - Szeryf Robin Hooda (radz) bez ogr. z 11. 12. 15. 16. 18. 19. 17.45. 20. GOPIANA - Pionacy wieżowców (USA) od l. 15. g. 15. 16. 18. 20. PIERZAK - film (rum) bez ogr. z 9. 11. 12. STUDYJNE ATLANTIC - Stróż nocy w sezonie zimowym (fr) od l. 15. g. 15.30. Przetraszacz III biał (pol) od l. 18. g. 17.30. 19.30. OKSYWIE MEWA - Jesień debiutantów (rum) od l. 15. g. 18. OBLUZE MARYNARZ - Szczyk (USA) od l. 15. g. 17. 19. 15. Komentarz aktualny, 17.00-18.30. GRABOWE FALA - Dzielną swęry Luck Luke (fr) bez ogr. z 15. 16. 18. 20. WYBRAWIŁ SIĘ - Dzielną swęry Luck Luke (fr) bez ogr. z 15. 16. 18. 20. CHYLONIA PROMIEN - Zorro (fr-wł) bez ogr. z 15.30. 17.45. Policiani (USA) od l. 15. g. 20. RUMIA AURORA - Pirat (meks) bez ogr. z 16. Blizna (pol) od l. 15. g. 18. 20. PRUSZYC KRAKUS - Walka o Rzym (rum) bez ogr. z 17.30. TCZEW WISLA - Tredowata (pol) od l. 15. g. 17.30. 19.30. WEJHEROW ŚWIT - Kronka, kronka, przelaniec (radz) bez ogr. z 16. Doktor Françoise Galland (fr) od l. 15. g. 16. 20.

OPRF zastrzeżona sobie prawo do zmian w repertuarze kin

RADIO
ŚRODA - 26 stycznia
PROGRAM LOKALNY
14.40 - Przegląd Aktualności Wybrzeża, 16.50 - Muzyka, 18.55 - Twórcy muzyki filmowej, 21.05 - Róża Wiatrow - mag. publicystyczny słowno-muzyczny.

PROGRAM IV
15.05 - Książki, które na was czekały, 15.35 - Szansa nie tylko zawodowa, 15.55 - Aktualności kulturalne, 16.00 - Wiadomości, 18.25 - O zdrowiu człowieka, 18.40 - Polityka i społeczeństwo, 19.00 - Ekonomia na co dzień, 19.15 - 17 lekcja hiszpańskiego, 19.30 - Studjo stereo

PROGRAM III
15.00 - Ekspres przez świat, 18.05 - Program dnia, 18.19 - Głaz - kawiarnia i piosenka, 18.30 - Herbatka przy samowarze, 18.50 - Sezam pod Trojką, 19.00 - Rozprawy i powieści, 19.15 - Nowych nagród Cato Barbieriego, 19.45 - Nasz rok 77, 17.00 - Ekspres przez świat, 17.05 - Ekspres poczta UKF, 17.40 - Vademecum nr 55, 18.00 - Muzykowanie, 18.30 - Polityka dla wszystkich, 18.45 - Pochwała i pochwała z Pałacy, 19.00 - Co wieczór powieść w wydaniu dziennikowym, 19.30 - Ekspres przez świat, 19.35 - Opera wygoda, 19.50 - Uporny spadek - 19 odcinek powieści, 20.00 - Gościnnie albo krótkie opisanie świata Adama Zagrzebskiego, 20.40 - Na poboczu wielkiej polityki, 20.50 - Na fortelepie gra Józef Skrzek, 21.00 - Ekspres przez świat, 21.30 - Na dobranoc, 21.45 - Gwiazda siedmiu wieców - Stevie Wonder, 22.15 - Trzy kwadransy jazzu, 22.30 - Z polski wybrał Włodzimierz Słobidko, 23.05 - Czas relaksu, 23.45 - Program na czwartek, 23.50 - Na dobranoc, 24.00 - Koniec programu i hymn.

PROGRAM II
15.55 - Język francuski - Kurs II II stopnia lekcja 38, cz. II, 16.25 - Program dnia, 16.30 - Malarsstwo i film - Tka niny i malarsstwo (kolor), 17.00 - Program filmowy dok. Gobe liny Galkowskiej - rez. Alek sandia Jaskółka - Abakany, rez. Jankowski, Brzozowski, 17.15 - Dla młodych widzów: Co dalej maturzysto?, 17.45 - David Copperfield - odc. 15, film animacji angielskiej, rez. Joan Craft - adaptacja powieści Karola Dickensa (kolor), 18.00 - PANORAMA - mag. inf., 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor), 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor), 20.00 - Mistrzostwa Europy w jeździe lekowej na lodzie - parę sportowe (kolor), 22.15 - 24 godziny (kolor), 22.25 - Z brzozy - odc. 1 - program studyjny - filmy z Kubie, 22.55 - Język angielski - Kurs studencki - lekcja 14 (powt.), 23.25 - NURT - Psychologia - Rozwój inteligencji w szkole szkolnym, Wykl. dr. Włod Dobrowolowicz.

CZWARTEK - 27 stycznia
PROGRAM I
11.30 - Przygoda nad Morzem Czarnym - cz. II, film fab. prod. w rumuńskim (kolor), 15.55 - Program dnia, 16.00 - Dziennik (kolor), 16.10 - Obiektyw - program wył. wrocławskiego, jezińskiego, legnickiego, walubzkiego, 16.30 - Dla dzieci: Teleferie i bratanki, 17.10 - Dla dzieci: Przygody czarnej królewny (kolor), 17.35 - Wojskowa akademia techniczna - raport z wojny (kolor), 17.55 - Teatr Telewizji - G.B. Shaw - Wielkie nadzieje, przekład: Florian Sobociński, rez. Mieczysław Malysz, 18.35 - Kronika mistrzostw Europy w jeździe lekowej na lodzie - parę sportowe (kolor), 18.50 - Radzimy rolnikom (kolor), 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor), 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor), 20.30 - Z serci Columbo - film kryminalny prod. USA, pt. Kandyd na kandydanta, 21.10 - Klub weselny Rogera - Czarny pies, widowiskowy muzyczny-rozrywkowy, 22.55 - Dziennik (kolor)

PROGRAM OŚWIATOWY
12.55 - Dla szkół: Język polski - kl. II-IV itp. - dramat

DYŻURY
Ostre dyżury pełnia: Instytut Chirurgii AM z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7
Stać dyżur nocne pełnia: Gdańsk, Jaskółka 16; Gdansk-Wieczor, ul. Zwycięstwa 35; Grunwaldzka 30/32; Oliwa, Błoty Oliwskiej 34; Gdansk-Przytorze Obronców Wybrzeża 2; Sopot, Grunwaldzka 64; Gdynia, Słaska 42
Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciel - tel. 31-00-00 w godz. 16-6
Telefoniczna Poradnia Językowa UG - czynna codziennie (z wyjątkami) godz. 15-15, tel. 41-13-15
Numerzy telefonów alarmowych kom. strazy pożarnych: Gdańsk, Gdynia, Sopot, Pruszcz Gdański, Starogard - 998.